

sławiła, którzy się z tobą dla dobra Mojego Państwa poświęcili! — Oby okryła sławą Moje wierne wojska, którym zleciłem ukaranie tych, którzy z orężem w rękę zagrażają naszej Religii i bezpieczeństwu Mojego Państwa!»

»Ty mój Wezyrze; Mehmedzie Eminie Reur Baszo, były Wezyrze, Namieśniku Anatolii, Administratorze Sandszaków Karabissari i Menteszse a teraz Zastępco Naczelnika Moich wojsk czynnych, oby ich sława wiecznie trwała! — tobie niniejszy najwyższy rozkaz przesyłam!

Wiadomo ci że przez zaprowadzenie wojsk regularnych i jazdy chciałem zabezpieczyć godność naszej religii i sławę Mojego Państwa, gdyż tylko pod taką tarczą ludy, które mi Opatrzność powierzyła, pomyślnością i pekojem mogą się cieszyć. Moje regularne wojska, od prostego żołnierza, aż do officera sztabowego godnie odpowiadały życzeniom moim a gorliwością i poświęceniem wywiązały się z dobrodziejstw, jakie im Moja życzliwość świadczyła. Naczelnny Wódz, któremu dowództwo nad nimi powierzyłem, powinien był pójść za Moim przykładem, i usłuchać rady poddanych mu Jenerałów, żeby się z nimi porozumieć pod względem planu operacji i administracji. Jego świętym obowiązkiem było, każdego Officera podług stopnia i zasług oznaczyć, porządek i karność utrzymać, a w sercach moich żołnierzy zachować entuzjazm, jakim palali opuszczając stolicę.

Husein Basza, rzadca Sandszaku Tschermen, w którego osobie połączyłem namieśnictwo *Egiptu Abissynii i Kandyi*, którego mianowałem Feldmarszałkiem *Anatolii* i Naczelnym Wodzem regularnych wojsk, do tych prowincji wysłanych, miał sobie polecone wykonać święte prawo wymierzone przeciw buntownikom, jakimi są niewdzięczny *Mehmed Ali* z synem *Ibrahimem*, rozsiewając zaród buntu między prawowiernych. Gdyby wojska te w długich marszach w żywność należycie opatrywane, a na polu bitwy roztropnie użytymi były, Egipcyanie musieliby byli ustąpić. Lecz Husein Basza, pomimo że jest jeden z najwieńszych Wezyrów Mego państwa, nie umiał ocenić urzędu sobie powierzonego. — Jego operacje nieszczęściem napiętnowane, dowodzą że mu zbywało na wiadomościach jakie są potrzebne Naczelnemu Wodzowi, ażeby się zapewnić o pomyślnych skutkach wojny. Zaniedbał on administracją

i najwyższy dozór nad moimi regularnymi wojskami, spuszczać z oka podwładnych Jenerałów. Niedostatek żywności znężył wojsko w przyspieszonych marszach, które w niezwykłym klimacie i gorącej porze roku wszelkiego rodzaju trudom nareszcie uleść musiało. Nakoniec nie umiał korzystać ani z czasu ani sposobności, ażeby sztukę militarną do regularnego wojska zastosować.

Przyczyny te połączone z zmiennem oręża szczęściem, które we wszystkich krajach najlepsze rachuby i dyspozycje udaremnia, przywiodły moją armiją do tak opłakanego stanu, w jakim się teraz znajduje. Jednak nieszczęścia te nie zachwiały stałości mojej. Ty znasz siłę i źródła mojego Państwa, i jesteś przekonany że za ich pomocą spiesznie wystawić można liczne szeregi wojska, ażeby wjarołomnych bluźnierców naszej religii i mojej osoby pogromić; jako potępionych przez święte księgi Proroka. Prawda, że nie było potrzeba tego się chwycić środka; gdyż wiele pułków w mojej armii było dotąd nieużytych, a jednak gotowych do zaciepnego działania przeciw nieprzyjacielowi. Ale Husein Basza pierwszemi nieszczęściami przerażony, cofnął się przez *Adanę*. Tą słabością dowiódł, iż na przyszłość nie będzie w stanie sprężystymi środkami błędy poprawić a moje wojska do zwycięstwa poprowadzić.

Z tego powodu poruczam naczelne dowództwo nad wojskiem mojem W. Wezyrowi, przesyłając mu rozkaz, ażeby znaczny korpus z zaciągów Albańskich, Rumelskich i t. d. utworzony do Anatolii przeprowadzić. Dziesięć dni pozwalam na załatwienie interesów Wodza w moich Europejskich krajach; poczem na czele 2,000 regularnej piechoty i jazdy do stolicy wyruszy, a z tamąd do głównej kwatery pośpieszy. Husein Basza zostanie przy armii, sprawując władzę namieśnika w powierzonych Sandszakach, i wspierać będzie radą i czynami W. Wezyra, który niebawnie przybędzie dla objęcia powierzonego sobie naczelnictwa. —

Rewolucję w państwie od czasu do czasu wybuchle, przy pomocy S. Proroka znowu przylumiono a ten sam los spotka niewdzięczników którzy idąc w ślady swoich poprzedników, przyspieszają własną zglębę. Początki teraźniejszej wojny nie były w prawdzie korzystne mojej armii; ale tém świetniejszy będzie koniec, i gdyż pomyślny skutek każdego przedsię-